

Podwójna dynamika nawrócenia: Piotr i Korneliusz (Dz 10)

Fragment ten opowiada przede wszystkim o nawróceniu Korneliusza, który dostępuje wręcz swego rodzaju zwiastowania. Korneliusz jest poganinem, przypuszczalnie Rzymianinem, setnikiem (oficerem niskiej rangi) w armii okupanta, uprawiającym zawód opierający się na stosowaniu przemocy i nadużyć. Jest jednak oddany modlitwie i jałmużnie, czyli pielęgnuje relację z Bogiem i troszczy się o bliźniego. Właśnie do niego niespodziewanie przychodzi anioł, woła go po imieniu i wzywa go, aby posłać – oto czasownik misji! – swoje sługi do Jaffy, aby wezwać – oto czasownik powołania! – Piotra. Narracja staje się wtedy opowieścią o nawróceniu tego ostatniego, który w tym właśnie dniu miał wizję i usłyszał głos nakazujący mu zabijać i jeść zwierzęta, z których część była nieczysta. Jego odpowiedź jest stanowcza: „O nie, Panie!” (Dz 10,14). Rozpoznaje, że to Pan do niego mówi, ale stanowczo odmawia, ponieważ to polecenie burzy niezbywalne dla jego tożsamości religijnej nakazy Tory, wyrażające sposób rozumienia wybraństwa jako różnicy, która pociąga za sobą separację i oddzielenie od innych narodów.

Apostoł jest głęboko wstrząśnięty i podczas gdy zastanawia się nad znaczeniem tego, co się stało, przybywają ludzie przysłani przez Korneliusza, których Duch wskazuje mu jako swoich wysłanników. Piotr odpowiada im słowami, które przywołują słowa Jezusa w Ogrodzie Oliwnym: „Ja jestem tym, którego szukacie” (Dz 10,21). To jest prawdziwe i właściwe nawrócenie, bolesny i niezmiernie owocny krok wyjścia poza własne kategorie kulturowe i religijne: Piotr zgadza się spożywać z poganami pokarm, który zawsze uważał za zakazany, uznając go za narzędzie życia i komunii z Bogiem oraz z innymi ludźmi. To w spotkaniu z ludźmi, przyjmując ich, idąc wraz z nimi i wchodząc do ich domów, uświadamia sobie znaczenie swojej wizji: żadna istota ludzka nie jest w oczach Boga niegodna, a różnica ustanowiona przez wybranie nie jest ekskluzywnym preferowaniem, lecz służbą i świadectwem o zasięgu powszechnym.

Zarówno Korneliusz jak i Piotr włączają w swój proces nawrócenia innych ludzi, czyniąc ich towarzyszami w drodze. Działanie apostołskie wypełnia wolę Boga tworząc wspólnotę, przełamując bariery i promując spotkanie. Słowo odgrywa kluczową rolę w spotkaniu dwóch protagonistów. Zaczyna Korneliusz, dzieląc się przeżyтым doświadczeniem. Piotr słucha go, a następnie zabiera głos, przekazując z kolei to, co mu się przydarzyło i dając świadectwo o bliskości Pana, który wychodzi na spotkanie każdego człowieka, aby uwolnić go od tego, co czyni go więźniem zła i uśmierca ludzkość (por. Dz 10,38). Ten sposób przekazu jest podobny do tego, który przyjmie Piotr, gdy w Jerozolimie wierni obrzezani będą mu czynili wyrzuty, oskarżając go o złamanie tradycyjnych zasad, na których zdaje się skupiać cała ich uwaga, nie zważając na wylanie Ducha: „Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych i jadłeś z nimi!” (Dz 11,3). W tej chwili



konfliktu Piotr opowiada o tym, co go spotkało i o swoich reakcjach zdumienia, niezrozumienia i sprzeciwu. Właśnie to pomoże jego rozmówcom, początkowo agresywnym i opornym, wysłuchać i zaakceptować to, co się wydarzyło. Pismo Święte pomoże zinterpretować sens, jak to się stanie później również na „soborze” w Jerozolimie, w procesie rozeznawania, który jest wspólnym słuchaniem Ducha.

*Źródło: Dokument przygotowawczy Synodu o synodalności
Całość dostępna na www.diecezja.gda.pl*